

SOKÓŁ POLSKI



Organe Officiel de l'Union des Sociétés Polonaises de Gymnastique en France

Hebdomadaire consacré aux intérêts des Sokols, ainsi qu'aux questions sociales et nationales.

Organ Oficjalny Dzielnicy Sokolstwa Polskiego w Francji

Tygodnik, poświęcony interesom Sokolstwa oraz sprawom społecznym i narodowo-oświatowym.

Przenumerata :

Hocześnie..... 24 fr.
 Półrocznie..... 12,50
 Kwartalnie..... 6,50
 Zagranicą rocznie..... 30 fr.
 — półrocznie..... 16 fr.

Adres Redakcji i Administracji :

«SOKÓŁ POLSKI», 7, rue Corneille - Paris (6°)

POCZTOWE KONTA CZEKOWE N° 648.83

Wychodzi : w każdą sobotę

PARAISSENT TOUS LES SAMEDIS
Cena pojedynczego numeru 50 c.

La Gérant : J. M. Panké.

Polsko Ty moja! Gdy już nieprzytomni
Będziemy — wspomnij, Ty o nas — o, wspomnij!

Wszak myśmy z Twego zrobili nazwiska
Pacierz, co placze, co błyska.

(Słowacki).

Gimnastyka Sport

W piśmie francuskim "L'Education Physique" znajdujemy ciekawy artykuł Jerzego Héberta, przewodniczącego Komitetu Redakcyjnego tegoż pisma i wielce cenionego w Francji autora licznych dzieł, poświęconych sprawom wychowania fizycznego, pod tytułem "Une parallèle saisissante entre le Sport et la Gymnastique". Udozabiające różnice pomiędzy Sportem i gimnastyką). Treść główniejszych ustępów zmieniamy poniżej, zaznaczając, że zawarte w nich porady nierzadko już były wyrażane na łamach naszego pisma.

"Hébert pisze: Dla drugiego gimnastycznych ćwiczenia cieleśnie nie są samo w sobie celem. Zasady i organizacja tych drużyn skierowane są ku celom znacznie wyższym. Siła fizyczna, nabyta przez ćwiczenia, jest dla nich tylko środkiem do lepszego wypełnienia obowiązków człowieka, ożywiająca, a przez to do lepszego studnia swej ojczyzny. Ideal ich jest duchowym, a nie materialnym".

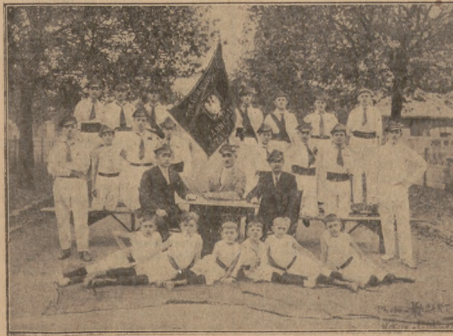
Gimnastyków jednostka ma wartość o tyle, o ile stanowi ona cząstkę zespołu. Tylko drużyna, tylko masa hierze się w ruchu. Każdy zospid gimnastyczny, nie wybacząc stających do zawodów, jest jak zorganizowany, albo uwładnił przedwzrostki, cały".

Indywidualizm dogmatem jest indywidualizm. Głose schodzi na drugi plan wobec championa, rekordzisty lub kilku jednostek, tworzących obsadę gry. Pomiewać celem jest przetrwać, enliser, przedwzrostkiem osobniki słabsze są poświęcane dla zapewnienia tryumfu jednostce.

Sukuli tych wywz odmiennych kierunków są nader charakterystyczne. Z jednej strony powozie solidarności, wapienawy i wapienabnia, niezbędne dla uwładnienia zespołu — z drugiej — najdalej posunęty indywidualizm.

Gimnastykę umięją pracować na małych przestrzeniach w bardzo licznych zespołach. Każdy z nich uprawia ćwiczenia wszelkiego rodzaju, wchodzące w zakres ich programu gimnastycznego i tym sposobem wszyscy dochodzą do wszechstronnego rozwoju i stają się ludźmi dostatecznie wyszkolonymi.

Sportowcy przeciwnie, potrzebują obszernych stadionów dla jednoczesnego ćwiczenia małej liczby uczestników, oraz zajmują znaczne przestrzenie dla wyprawowania 20 — 30 graczy. Każdy sportowiec uprawia przeważnie jeden tylko rodzaj ćwiczeń, wielu, np., zajmuje się jedynie i wyłącznie tylko piłką nożną — ogólny przeto poziom rozwoju fizycznego sportowców, jak choćby ze względu na ta-



Drużyna ćwicząca gimnast. « Annequin ».

Rząd Polski Odnaczył Sokolstwo

Związek Sokolów Polskich w Ameryce otrzymał od Posła Dr. Wróblewskiego list treści następującej:

Państwo Polskie w Waszyngtonie
N° 348424 17 października 1924 r.

Do
Pana Dra, T. A. Starzyńskiego,
Przewesa Związku Sokolów Polskich
w Ameryce, w Pittsburgu.

Mam zaszczyt zawiadomić Pana Prezesa, że p. Prezydent Rzeczypospolitej, w uznaniu wybitnych i niezapomnianych usług, oddanych przez Związek Sokolów Polskich w Ameryce dla sprawy polskiej w ciągu wieloletniej wojny, *Lejtan krwi, poświęconych przez członków Związku na rzecz odrodzenia Polski, nadał postanowieniem z dnia 26 czerwca r. b., Związkowi Krzyż Oficerski orderu « Polonia Restituta ».*

Niech mi wolno będzie na ręce Pana Prezesa dać wyraz mojej najwyższej wdzięczności z powodu tego zaszczytnego, a tak wyjątkowo zasłużonego, odznaczenia Sokolstwa w Ameryce.

Dr. Wróblewski.
Posel

Polska nie zapominała zasług Sokolstwa Polskiego w Ameryce.

Wiemy, że niejednemu szemrał z tego powodu, że podczas gdy w uznaniu ich zasług dekorowano jednostki, o poświęceniu naszego Sokolstwa, które było stołcem państwowym Armji Polskiej we Francji, odpowiednio czynnikii była wady się zapominać.

Okazuje się, że szemrania były nieuprawdliwione, łatwiej bowiem jest zbladzić czyni jednostki, aniżeli organizacji, potrzeba na to więcej czasu.

Wszak myśmy z Twego zrobili nazwiska
Pacierz, co placze, co błyska.

Wszak myśmy z Twego zrobili nazwiska
Pacierz, co placze, co błyska.

Jak świadczyć przez zamieszczony list, jaki otrzymał przez Związek Sokolów Polskich w Am., drugi dr. T. A. Starzyński, od posła polskiego w Waschingtonie, Rząd Polski uznał czyni naszej szarej Drużyny, której sztafard będzie niekorowany krzyżem oficerskim orderu Polonia Restituta.

Z pośredni organizacji doleczasz tylko cztery otrzymały odznaczenie od Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, mianowicie Legion Amerykański, Amerykański Czerwony Krzyż, Stowarzyszenie Weteranów Armji Polskiej i Związek Sokolów Polskich w Ameryce.

Dumni więc może być każdy Sokół i każda Sokolka ponieważ zaszczyt ten spada nie na jednostkę, lecz na całą naszą Drużynę.

Jest to dowód, że szlachetne wysiłki nie idą w zapomnienie, a zaszczyt jakiego doślupianym powinien być dla nas hołdem do intenzywniejszej pracy na niwie Sokolowej.

Polska nie zapominała zasług Sokolstwa Polskiego w Ameryce. Dumni jesteśmy, miy Sokoli we Francji, z tego powodu, że podczas gdy w uznaniu ich zaszczytów naszych braci i z głębi serca im winstymy, udź zaszczyt ten spada na każdego Sokola, ale nie walpimy, że nie zapominane zostanie i Sokolstwo we Francji, które wdało ze swych szeregów najlepszych synów i krwi serdeczną, arosło pola przy Arras i Amiens, zostawiając w brzech mogiłek wielu z naszych szeregów. Ufamy, że w najbliższej przyszłości żywy znak pamięci i uznania dla poległych druhów — bohaterów, spoczywających wiecznym snem w rozczarowani i opuszczonych mogiłkach we Francji, przeważnie została Sokolstwu Dzielnicy VII.

Wszak myśmy z Twego zrobili nazwiska
Pacierz, co placze, co błyska.

Sokolstwo w Krakowie

WIELKI JUBILJUSZOWY ZŁOT

(od własnego korespondenta)

Nie od rzeczy będzie, jeżeli się z Druhami podnieć kilkoma wiadomościami o życiu sokolim w naszym gnieździe i jego działalności. Są to sprawy, obchodzące ogół Sokolstwa a mianowicie, jak Wam wiadomo, Sokół Krakowski, obchodzący w roku 1923 swoje 40-letnie istnienie.

Z tego powodu Dzielnica krakowska zwołuje w dniach od 27 do 29. czerwca swój Złot do Krakowa, do którego już od miesiąca czyni gorączkowe przygotowania, bo Złot ten pomimo iż go nazwano dzielnicowym, będzie złotem ogólnie sokolim, gdyż jest dotychczas zgłoszony już udział innych Dzielnic. Łącznie ze Złotem półroczny będzie Zjazd uczestników II Brygady Legionów polskich, której ochotnicy rekrutowali się z szeregów sokolich drużyn polowych. Sam Sokół krakowski do starczy 950 druhów do Legionów, kto przy tworzył batalion — pułk Legionów, nad którymi dowództwo objął nacelnik Sokola krakowskiego drh. Ruciński, jubilat naszego Towarzystwa.

Oprócz tego zwołany będzie ogólny Zjazd polskich Towarzystw wioślarskich, z pośredni Kłórczy oddział wioślarski Sokola Krakowskiego zalicza się do najstarszych oddziałów w Polsce; wrzesień Złot Towarzystw strzeleckich — krukowych również przyczyni się do uświetnienia naszego Złota.

Pewnem jest, że Złot ten rozmiarom i ilością uczestników przewyższy Złot grandwaldzki z roku 1910.

Komitet zwołujący składa się z Komitetu honorowego, którego pretektozem ma być Prezydent Rzeczypospolitej a w skład którego wejdą nasze najwyższe władze państwowe z wojewodą na czele i organizatorami Związku polskiego, Komisja, która wiąże w swoich rękach całą pracę organizacyjną i przygotowawczą obejmującą przeszło 120 osób.

Boisko sokolowe znajduje się obok Błot Krakowskich, które miasto odstąpiło Sokolowi krakowskiemu do celów sportowych i gimnastycznych. Swój poleżenie i rozmiarom wyróżnia się od wszystkich tego rodzaju boisk. Świec. Złotowe dają w opracowaniu, a doreżone będą gniazdom w grudniu b. r. Poszczególne Komisje pracują gorątkowo nad szeregiem prac przy gotowaniu Złota. Druhów tworzących w gniazdkach wymaga się, zapil druhów ogromny posiedzenia odbywają się nieomal co dnia.

Z tego wyjątkowego nożecie sobie przedstawia obraz naszej pracy i usiłowań. Nadmienię jeszcze wypadka, że liczymy na udział Sokolstwa polskiego z Ameryki, które w tym czasie zbijała w odwiedziny do Opatyni, oraz że i Warszawa Drużyny z Francji zaszczyt nas Swoją obecnością na naszym Złocie.

Zołem!
Kraków. G. Holubek.

